

## UZASADNIENIE

### **Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie rozpoznając sprawę oskarżonego J. F. ustalił następujący stan faktyczny.**

W dniu 23 października 2007 r. adw. J. R., pełnomocnik (...) Sp. z o.o. z/s w O., upoważniony do reprezentowania spółki przez jej samoistnego prokurenta J. F., wniósł do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie I Wydziału Cywilnego pozew w postępowaniu nakazowym przeciwko G. G. (1) o zapłatę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami. Podstawą pozwu był podpisany w dniu 21 maja 2002 r. przez G. G. (1) weksel na kwotę 5.000 zł. Weksel został dołączony do pozwu i zdeponowany w sejfie. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. I Nc 4286/07. Pozew został przesłany G. G. (1) na jego adres ul. (...) w B., skąd wrócił z adnotacją „adresat wyprowadził się”.

W dniu 2 stycznia 2008 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał pozwanemu G. G. (1) zapłacić na rzecz powoda kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 października 2006 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 1.242 zł tytułem kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu. W dniu 19 lutego 2008 r. na wniosek J. F. wydano powyższy nakaz zapłaty opatrzony klauzulą wykonalności. J. F. odebrał tytuł wykonawczy tego samego dnia.

Odpis nakazu zapłaty przesłany przez Sąd pozwanemu na adres ul. (...) w B. został zwrócony z adnotacją „Adresat wyprowadził się”. Zarządzeniem z dnia 2 kwietnia 2008 r. wezwano powoda do wskazania aktualnego adresu pozwanego pod rygorem zawieszenia postępowania. Zarządzenie zostało doręczone pełnomocnikowi Spółki adw. J. R.. Wobec nieprzedstawienia przez powoda adresu pozwanego, postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2008 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia zawiesił postępowanie w sprawie. Odpis postanowienia został doręczony adw. J. R..

W dniu 30 września 2008 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wpłynęło pismo radcy prawnego R. J. informujące o ustanowieniu go nowym pełnomocnikiem (...) i jednoczesnym cofnięciu pełnomocnictwa dla adw. J. R. z dniem 28 grudnia 2007 r.

Postanowieniem z dnia 16 września 2009 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia uchylił nakaz zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. i umorzył postępowanie w sprawie. Odpis postanowienia przesłano na adres kancelarii r. pr. R. J. – ul. (...) w Ł.. W międzyczasie, w lipcu lub w sierpniu 2009 r., r. pr. R. J. zmienił siedzibę swojej kancelarii, o czym jednak nie poinformował sądu. Korespondencja skierowana na adres przy ul. (...) została odebrana w dniu 1 października 2009 r. przez M. Z., która jak ustalono nie była związana z kancelarią R. J.. W dniu 15 lutego 2011 r. na ten sam adres przesłano Sądowi r. pr. R. J. oryginał weksla. Korespondencja powróciła do sądu z adnotacją „nie podjęto w terminie”. Zarządzeniem z dnia 28 września 2011 r. skasowano weksel z dnia 21 maja 2002r.

W dniu 12 kwietnia 2010 r. J. F., działając jako prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. złożył do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Otwocku A. B. wniosek o wszczęcie egzekucji na podstawie nakazu zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. na kwotę 50.000 zł. Komornik wszczął egzekucję w dniu 13 kwietnia 2010 r. W toku postępowania komornik ustalił w Urzędzie Miejskim w B. aktualny adres pozwanego (ul. (...) w B.), jednak korespondencja z niewyjaśnionych przyczyn nadal była kierowana przez komornika na nieaktualny adres dłużnika przy ul. (...). Postanowieniem z dnia 20 maja 2011 r. komornik umorzył postępowanie egzekucyjne przeciwko G. G. (1) i zwrócił tytuł wykonawczy wierzycielowi.

Wierzytelność przysługująca (...) wobec G. G. (1) została zabezpieczona hipoteką przymusową na należącej do G. G. (1) nieruchomości w M., i wpisana do księgi wieczystej (...).

W dniu 4 października 2011 r. J. F., działając jako prokurent spółki (...) zawarł na rzecz spółki (...) sp. z o.o. ustną umowę pożyczki z E. K. (1) na kwotę 16.200 zł. Zabezpieczeniem pożyczki była pozorna sprzedaż przez spółkę wierzytelności stwierdzonej nakazem zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. Umowa ta stanowiła jedynie zabezpieczenie. W dniu 9 listopada 2011 r. E. K. (1) niezależnie od ustnych ustaleń z J. F. chcąc się dodatkowo zabezpieczyć złożył

wniosek o nadanie w/w nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności na jego rzecz. Wniosek ten został oddalony przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie postanowieniem z dnia 22 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt I Co 3673/11, wobec wcześniejszego uchylecia w/w nakazu zapłaty. E. K. (1) po otrzymaniu postanowienia Sądu poinformował o tym J. F.. Spółka (...) zwróciła E. K. (1) pieniądze będące przedmiotem pożyczki.

W dniu 17 października 2011 r. J. F., działając jako prokurent spółki (...) sprzedał wierzytelność stwierdzoną nakazem zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. I. K. (1) za kwotę 30.000 zł. W dniu 20 października 2011 r. I. K. (1) złożyła wniosek o nadanie na jej rzecz klauzuli wykonalności w/w nakazowi zapłaty. Postanowieniem z dnia 16 marca 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I Co 3554/11, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia oddalił ten wniosek wskazując, że rzeczony nakaz zapłaty został już uchylony, a stwierdzona nim wierzytelność została już wcześniej sprzedana.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego J. F. (k. 233-236, 416-417, 449-450), zeznań świadków: I. K. (1) (k. 33-35, 428-431), E. K. (1) (k. 181-183, 451-453), R. J. (k. 476v-477v, 587), G. G. (1) (k. 498-499), J. R. (k. 544v-545) oraz dokumentów w postaci: umów sprzedaży wierzytelności (k. 4-5, 185-188), kserokopii repertorium (k. 6, 14), wniosku o nadanie klauzuli wykonalności (k. 8-9), postanowienia z dnia 16 marca 2012 r. (k. 10), zgłoszenia szkody (k. 12-13), odpisu KRS (k. 18-27), postanowienia z dnia 22 grudnia 2011 r. (k. 184), wydruku z księgi wieczystej (k. 191-200), akt Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny o sygn. I Nc 4286/07 oraz akt komorniczych o sygn. Km 405/10.

Oskarżony J. F. składając wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania.

W postępowaniu sądowym oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 8 stycznia 2016 r. oskarżony wskazał, że nie sprzedawał tej wierzytelności jako osoba fizyczna, tylko robił to w imieniu spółki (...). Pani K. nigdy nie zwróciła się do spółki o zwrot pieniędzy. Oskarżony zaprzeczył także, że pokrzywdzona nie mogła się wielokrotnie z nim skontaktować. To był jeden raz, jak oskarżony sprzedał przedmiotową wierzytelność w imieniu spółki. Umowa zawarta z E. K. (1) była tak naprawdę jedynie formą zabezpieczenia pożyczki, którą E. K. (1) udzielił na rzecz spółki. Oskarżony wyjaśnił, że proponował E. K. (1) kwotę taką samą jak I. K. (1) za tę wierzytelność, jednak on się na to nie zgodził i zaproponował czasową pożyczkę, natomiast nie chciał innej formy zabezpieczenia tej pożyczki w przypadku, gdyby spółka nie wywiązała się z umowy. To była umowa ustana, jak umowa sprzedaży przedmiotowej wierzytelności. Oskarżony wskazał, że wniosek o klauzulę I. K. (1) złożyła 27 października, mimo zawartej wcześniej umowy o jej zakup, a E. K. (1) zrobił to dopiero 9 grudnia. W końcu spółka oddała mu pożyczoną kwotę, dlatego nie wnosił pretensji w postępowaniu przygotowawczym. Całe zamieszanie w tej kwestii wyszło przez mecenasa J.. Oskarżony wskazał, że nie miał wiedzy, że nakaz zapłaty jest uchylony. Hipoteka przymusowa w dziale czwartym nieruchomości dłużnika widniała do marca lub kwietnia 2012 roku. Oskarżony wyjaśnił, że nie przeglądał dokumentów dotyczących tej wierzytelności przed jej sprzedażą. Pełnomocnikiem po sprzedaniu wierzytelności nadal był R. J.. To był jedyny przypadek kiedy doszło do zagubienia dokumentów. Oskarżony wyjaśnił, że ta wierzytelność nie miała wady takiej, że nie była wymagalna. R. J. nie uzupełnił braków formalnych, tj. nie wskazał adresu dłużnika, co spowodowało zawieszenie postępowania, a następnie umorzenie go z mocy prawa. Oskarżony podkreślił, że nie byłoby tej sytuacji ani zarzutów wobec niego w dwóch okolicznościach. Pierwsza okoliczność to taka gdyby I. K. (1) i Pan Ż., którzy mieli wszystkie dokumenty i znali sygnaturę, i mieli możliwość zajrzenia w akta lub poproszenia oskarżonego o ich przeanalizowanie, ale tego zaniechali, nie dlatego, że oskarżony ich do tego namawiał, tylko dlatego, że sytuacja była irracjonalna, że w momencie kiedy jest nakaz zapłaty i ujawniona jest hipoteka, to nikt nie podejrzewał takiej sytuacji, że nakaz może być uchylony. Druga okoliczność to taka, że pomimo długiej współpracy z R. J., który obsługiwał kilkadziesiąt wierzytelności spółki (...), to był jedyny przypadek kiedy doszło do nieodebrania korespondencji. Oskarżony pytał R. J., dlaczego mogło dojść do takiej sytuacji. R. J. odpowiedział, że w tym czasie zmieniał siedzibę i mogła być to wina listonoszy. Oskarżony wyjaśnił, że do momentu kiedy był prokurentem w spółce, tj. do wiosny 2012 r., starał się pomóc pokrzywdzonej. Dowodem jest wniosek, który był kierowany do ubezpieczyciela. Oprócz dokumentów, ten fakt może potwierdzić S. Ż., który był

mocno zaangażowany w tę sprawę. Oskarżony zaprowadził go do innej kancelarii, powiedział, że może wybrać innego adwokata. Godził się na każdą inną formę zwrotu tych pieniędzy, tj. przekazania innych wierzytelności, bo Spółka nie miała pieniędzy, miała problemy finansowe, nie mogła zwrócić gotówki. Jedynym kapitałem były wierzytelności. Jednak ich odzyskiwanie to był mozolny proces. Od E. K. (1) spółka uzyskała 14.000 lub 15.000 zł, a zwrócić miała kwotę, która jest na umowie zakupu wierzytelności, tj. 16.000 czy 16.200 zł. Oskarżony nie przypominał sobie, żeby E. K. (1) dzwonił do niego z groźbą skierowania sprawy braku zwrotu pożyczki do Sądu. Wyjaśnił, że w okresie tygodnia od zakupu wierzytelności E. K. (1) pytał go, czy ma już składać wniosek do sądu o klauzulę wykonalności. Oskarżony poinformował go, że nie, bo był w trakcie rozmów ze S. Ż. i I. K. (1). S. Ż. kierował do oskarżonego roszczenia na poziomie 100.000 zł. Argumentował to utraconymi korzyściami po stronie I. K. (1), która gdyby wierzytelność istniała to uzyskalaby działkę o wartości 100-150.000 zł. Wyliczenia odszkodowania na dzień składania ich do ubezpieczyciela, to była kwota należności głównej 50.000 zł, a odsetki 70.000 zł, czyli łącznie 120.000 zł. Dlatego żądanie S. Ż. było na poziomie 100.000 zł. Dlatego S. Ż. radząc się u jednego i drugiego adwokata, uznał, że skierowanie pisma do ubezpieczyciela da mu żadaną kwotę tytułem zadośćuczynienia. To jest wina radcy prawnego, który nie odebrał korespondencji przy czym doprowadził do dwóch negatywnych skutków, tj. utraty pieniędzy i postępowania karnego przeciwko niemu. Oskarżony wyjaśnił, że przed zawarciem umowy zakupu wierzytelności, I. K. (1) przelała część wierzytelności na rachunek podany przez oskarżonego, należący do S. N.. Wierzytelność i pieniądze należały do spółki (...), która miała problemy finansowe, rachunki były zajęte przez komornika, dlatego część zapłaty za wierzytelność przelana została na wskazane przez oskarżonego konto, a nie konto spółki. Pieniądze zostały przekazane spółce. To, że spółka nie wiedziała o uchyleniu nakazu zapłaty oraz o tym, że E. K. (1) pożyczył spółce pieniądze mogą poświadczyć r. pr. R. J. oraz Prezes Zarządu W. R.. Oskarżony wskazał, że być może Prezes Zarządu pamięta o szczegółach transakcji z E. K. (1), gdyż oskarżony głównie zajmowałem się wierzytelnościami w spółce. Oskarżony wyjaśnił, że wydaje mu się, że W. R., razem ze nim wystąpił ze spółki, bowiem ich wspólne działania nie doprowadziły do naprawienia jej sytuacji. Z tej transakcji z I. K. (1) oskarżony nie osiągnął żadnej korzyści. Przez ostatnie 2 lata jego działalności w spółce (...) nie radząc sobie z problemami przechodził silną depresję, pił alkohol.

Na rozprawie głównej w dniu 14 lipca 2016 r. oskarżony wyjaśnił, że wiele miesięcy przed sprzedażą tej wierzytelności skierował wniosek egzekucyjny do komornika w O.. We wniosku egzekucyjnym, którego oryginał znajduje się w aktach Km 405/10, załączając tytuł egzekucyjny zawniioskował m.in. żeby ustalić miejsce zamieszkania dłużnika. Na wniosek komornika Urząd Miasta w B. podał nowy adres zamieszkania dłużnika, wskazując adres na k. 12 akt komorniczych. Komornik jednak nadal kierował korespondencję na stary adres i nadal informował spółkę jako wierzyciela zamieszczając w pismach stary adres dłużnika. Oskarżony nie miał zatem możliwości zweryfikować prawidłowego adresu. Nie miał wglądu do akt komorniczych, odbierał jedynie korespondencję od komornika i był przekonany, że jest ona prawidłowa. Nie miał świadomości, że nakaz zapłaty został uchylony. Bo gdyby dłużnik prawidłowo zawiadomiony przez komornika o toczącym się postępowaniu wniósł zarzuty albo wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu to oskarżony nie występował by o wpis hipoteki przymusowej, bo miałby świadomość, że nakaz jest uchylony, bądź są wniesione zarzuty do nakazu zapłaty. Jak wyjaśnił oskarżony, spraw spółki w kancelarii mecenasa R. było kilkadziesiąt. Następnie sprawy zostały przeniesione do mecenasa J.. Z uwagi na to, że około 99% weksli w spółce opiewało na kwotę 50.000 złotych to umknęło uwadze oskarżonego, że w tej konkretnej sprawie zaistniał błąd ludzki. Nie miał świadomości, że mogło dojść do tylu pomyłek. Nawet komornik się pomylił i kierował pisma na stary adres dłużnika, pomimo, że ustalił adres aktualny. Oskarżony wskazał, że nie weryfikował dokumentów po otrzymaniu ich od swojego prawnika, bo od tego był mecenas. Mecenas J. nie wskazywał oskarżonemu na zaistniały błąd. O tym, że taki błąd był, oskarżony dowiedział się dopiero w trakcie postępowania karnego przed sądem.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego J. F. za wiarygodne. W przeważającej części znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadków: I. K. (1), E. K. (1), R. J., G. G. (1) oraz J. R., jak również w dowodach z dokumentów oraz z akt sądowych i komorniczych. Dodatkowo, żaden z przeprowadzanych w sprawie dowodów nie świadczy jednoznacznie o tym, iż sprzedając wierzytelność stwierdzoną nakazem zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. I. K. (1), oskarżony miał świadomość, że rzeczony nakaz zapłaty został uchylony. Tym samym nie można stwierdzić, iż oskarżony, sprzedając

w/w wierzytelność, świadomie wprowadził w błąd pokrzywdzoną co do ważności nakazu zapłaty, co równoznaczne jest z tym, że nie sposób przypisać mu sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Dokonując ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na treści akt sprawy cywilnej Sygn. I Nc 4286/07, akt komorniczych Sygn. Km 405/10 oraz dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, ujawnionych na rozprawie. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości; również Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie. W oparciu o te dowody Sąd ustalił przebieg procedowania w przedmiocie wydania nakazu zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r., opatrzenia go klauzulą wykonalności, zawieszenia, a następnie umorzenia postępowania w sprawie, a także okoliczności dotyczących doręczeń pism procesowych stronom postępowania nakazowego. W dalszej kolejności te dowody pozwoliły Sądowi na ustalenie przebiegu postępowania egzekucyjnego wszczętego z wniosku oskarżonego. W/w dokumenty potwierdziły również fakt zawarcia dwóch umów sprzedaży w/w wierzytelności oraz pozwoliły ustalić przebieg prób uzyskania klauzuli wykonalności przez oboje nabywców. Pozwoliły one także na ustalenie, że wierzytelność stwierdzona w/w nakazem zapłaty została zabezpieczona hipoteką przymusową.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania I. K. (2), albowiem są one logiczne i wewnętrznie spójne, znajdują także potwierdzenie w treści wyjaśnień oskarżonego oraz ujawnionych w toku postępowania dokumentów. Na wiarę zasługują również zeznania J. R., albowiem są logiczne i spójne, potwierdzają je także wyjaśnienia oskarżonego oraz dowody z dokumentów. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania G. G. (1), albowiem również one zasługują na uznanie za logiczne i spójne, nie stoją także w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał także zeznania świadka E. K. (1), w tym na okoliczność, że umowa sprzedaży wierzytelności, zwarta przez świadka z oskarżonym w dniu 4 października 2011 r., była pozorna i stanowiła de facto zabezpieczenie udzielonej przez świadka pożyczki. Uwagi Sądu nie uszło, że świadek w ogóle nie podniósł tej okoliczności podczas swojego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, uczynił to dopiero zeznając przed Sądem, jednak nie wpływa to w ocenie Sądu na wiarygodność tych zeznań. Świadek zeznał, że umowę sprzedaży wierzytelności podpisał w dniu 4 października 2011 r. i miała stanowić ona zabezpieczenie udzielonej przez świadka oskarżonemu pożyczki. Zeznając w toku postępowania przygotowawczego świadek wskazał, że spotkał się z oskarżonym celem zakupu wierzytelności. Składając zeznania przed Sądem potwierdził, że taki był cel jego spotkania z J. F., ponieważ jednak świadek miał wątpliwości w kwestii zakupu wierzytelności, albowiem z czymś takim zetknął się po raz pierwszy, J. F. zaproponował mu udzielenie pożyczki, która miała być zabezpieczona umową sprzedaży wierzytelności. W ocenie Sądu te zeznania należy uznać za logiczne i spójne, a ich ocena w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego nie pozwala na podważenie ich wiarygodności. Za przyjęciem ustalenia, że umowę z dnia 4 października 2011 r. obie strony traktowały jako formę zabezpieczenia spłaty pożyczki świadek również fakt, że świadek dopiero po miesiącu złożył wniosek o nadanie klauzuli wykonalności (podczas gdy z kolei I. K. (1) taki wniosek złożyła 3 dni po nabyciu wierzytelności). E. K. (1) wskazał, iż ustna umowa pożyczki przewidywała, że zostanie ona zwrócona w przeciągu miesiąca. Zasadnym jest zatem ustalenie, iż dopiero upływ terminu spłaty pożyczki skłonił świadka do realizacji swoich uprawnień z tytułu nabycia wierzytelności, które to zachowanie w ocenie Sądu potwierdza wyjaśnienia oskarżonego i zeznania E. K. (1), iż sprzedaż wierzytelności stanowiła zabezpieczenie spłaty pożyczki. Otrzymanie przez J. F. od świadka informacji o odmowie nadania klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. doprowadziło do zwrotu pożyczonej sumy pieniężnej E. K. (1). Wskazać należy, iż zeznania świadka w tym zakresie znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego, są logiczne i wewnętrznie spójne, nie zaprzeczają im także inne dowody ujawnione w toku postępowania. Za wiarygodnością tych zeznań przemawia także okoliczność, że zarówno świadek, jak i oskarżony wskazywali, że J. F. pierwotnie proponował E. K. (1) cenę wierzytelności w wysokości 30.000 zł, jednak wobec stanowiska zajętego przez świadka ostateczna cena, 16.200 zł, została ustalona w nawiązaniu do kwoty udzielonej pożyczki. Wskazać należy, iż na tej okoliczności ani oskarżony, ani świadek nie przywołali w toku swobodnej wypowiedzi. Oskarżony wspominał o tym odpowiadając na pytania swojego obrońcy, E.

K. (1) natomiast podczas odpowiedzi na pytania pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Świadczy to w ocenie Sądu o spontaniczności wypowiedzi zarówno oskarżonego, jak i świadka w tym zakresie i braku wcześniejszego uzgodnienia między nimi treści zeznań co do okoliczności zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 4 października 2011 r. W pozostałej części zeznania E. K. (1) znajdują potwierdzenie w znajdujących się w aktach sprawy dokumentach, w związku z czym Sąd uznał w całości zeznania tego świadka za wiarygodne.

Również zeznaniom R. J. Sąd przyznał walor wiarygodności. Świadek ten wskazał, iż w lipcu lub w sierpniu 2009 r. nastąpiła zmiana adresu kancelarii. Oświadczył, że nie wie, czy w sprawie I Nc 4286/07 poinformował Sąd o zmianie adresu. Świadek zeznał, że pracownicy kancelarii przygotowywali pisma do sądów o zmianie adresu, ale on sam jedynie je podpisywał, a nie weryfikował. Po okazaniu mu zwrotnego potwierdzenia odbioru odpisu postanowienia o umorzeniu postępowania i uchyleniu nakazu zapłaty świadek zeznał, że osoba o personaliach (...) nigdy nie była pracownikiem jego kancelarii. Świadek wskazał ponadto, że w jego kancelarii na odebranych zwrotach zawsze przystawia się pieczętkę, czego na zwrotce znajdującej się aktach sprawy nie było. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności tych zeznań. Są one logiczne i spójne, zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, nie pozostają także w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Zasadnym jest zatem uznanie ich w całości za wiarygodne.

Sąd podzielił również wnioski sporządzonej w sprawie opinii sądowo-psychiatrycznej. Biegli, którzy ją sporządzili posiadają duży zasób wiedzy oraz odpowiednie doświadczenie zawodowe. Opinia została wydana po przeprowadzeniu badań charakterystycznych dla jej przedmiotu. Wnioski zawarte w opinii zostały uzasadnione w sposób przekonujący i odpowiadający zasadom opiniowania.

***Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że oskarżony J. F. nie popełnił zarzucanego mu czynu.***

Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) w W. oskarżył J. F. o to, że w dniu 17 października 2011 roku w W. przy ul. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem I. K. (1) w kwocie 30 000 zł, w taki sposób, że działając jako samoistny prokurent spółki (...) Sp. z o.o. wprowadził w błąd I. K. (1) co do stanu prawnego wierzytelności, poprzez zapewnienie jej, iż sprzedaje jej wierzytelność, jaka przysługuje spółce (...) Sp. z o.o. względem G. G. (2) w kwocie 50 000 zł, pomimo iż w dacie sprzedaży wierzytelność nie istniała albowiem nakaz zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 roku, w którym została stwierdzona została uchylony postanowieniem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z dnia 16 września 2009 roku, tj. o popełnienie występku z art. 286 § 1 k.k.

W niniejszej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że materiał dowodowy, jaki został zebrany w tej sprawie, nie dostarcza podstaw do uznania, iż oskarżony J. F. popełnił zarzucany mu czyn, tj. przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

Należy wskazać, iż za popełnienie przestępstwa opisanego w podanym wyżej przepisie odpowiada ten, kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Podkreślenia wymaga, że przestępstwo oszustwa z art. 286 § 1 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie i z zamiarem bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu (dolus directus coloratus). Elementy przedmiotowe tego czynu muszą mieścić się więc w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca, podejmując zachowanie, musi mieć wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania.

W realiach przedmiotowej sprawy oznacza to, że dla przypisania J. F. odpowiedzialności za czyn z art. 286 § 1 k.k. wymagane jest wykazanie nie tylko, że sprzedając I. K. (1) w dniu 17 października 2011 r. wierzytelność stwierdzoną

nakazem zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. chciał osiągnąć korzyść majątkową doprowadzając pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale że był także świadomy faktu, że nakaz zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. został już uchylony.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje jednak w ocenie Sądu podstaw do poczynienia takich ustaleń. W szczególności nie sposób jest ponad wszelką wątpliwość wykazać, że J. F. w dniu 17 października 2011 r. wiedział o treści postanowienia Sadu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z dnia 16 września 2009 r. uchylającego w/w nakaz zapłaty. Wskazać bowiem należy, iż odpis postanowienia z dnia 16 września 2009 r. został przez sąd orzekający przesłany na adres kancelarii pełnomocnika powodowej spółki, który, jak wynika z zeznań R. J., co do których Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, nie był już aktualny, a korespondencje odebrała osoba, która nie była w żaden sposób związana z kancelarią r. pr. R. J.. Oznacza to de facto, że oskarżony nie został należycie poinformowany o treści postanowienia z dnia 16 września 2009 r., co oznacza, że był nadal przekonany, że nakaz zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. nadal istnieje. Za występowaniem takiej świadomości u oskarżonego mogą świadczyć jego dalsze działania dotyczące wiarygodności stwierdzonej tym nakazem. Zarówno bowiem wnioski o wszczęcie egzekucji komorniczej, jak i wnioski o wpis hipoteki przymusowej na nieruchomości dłużnika zostały przez oskarżonego złożone już po wydaniu postanowienia o uchyleniu nakazu zapłaty. W ocenie Sądu sprzeczne z zasadami logiki byłoby założenie, że oskarżony posługiwał się nakazem zapłaty z dnia 2 stycznia 2008 r. inicjując czynności przed organami państwowymi, mając przy tym świadomość, że rzeczony nakaz został uchylony. Świadczy to raczej o tym, że składając te wnioski, a następnie sprzedając wierzytelność I. K. (1), oskarżony rzeczywiście nie wiedział nic o uchyleniu w/w nakazu zapłaty. Oznacza to zatem, że sprzedając wierzytelność I. K. (1) nie mógł wprowadzić jej w błąd co do stanu prawnego wierzytelności, albowiem nic nie wiedział o uchyleniu nakazu zapłaty stwierdzającego rzeczoną wierzytelność, a co więcej w tym zakresie sam pozostawał w błędzie.

W świetle powyższego, przy zastosowaniu zasady z art. 5 § 2 k.p.k. że nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, stwierdzić należało, że oskarżony nie wprowadził pokrzywdzonej w błąd co do stanu prawnego wierzytelności, a zatem nie sposób przypisać mu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., albowiem w jego działaniach brak jest znamion w/w czynu. Zauważyć ponadto należy, że czyn zarzucany oskarżonemu obejmował jedynie fakt sprzedaży nieistniejącej wierzytelności I. K. (1) w związku z czym Sąd odstąpił w uzasadnieniu od analizy zachowania oskarżonego w zakresie zawartej przez niego umowy pożyczki z E. K. (2) i jej zabezpieczenia przedmiotową wierzytelnością bowiem byłoby to wyjście poza ramy oskarżenia.

Dlatego też Sąd na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego J. F. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z § 2 ust. 1-3, § 3 ust. 1, § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461, z późn. zm.), Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego J. F. kwotę 1116 zł plus VAT tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w sprawie.

Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. ustalono – w związku z uniewinnieniem oskarżonego – że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych powyżej przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.